KURJER WARSZAWSKI

Środa. 27 Marca. / 8 Kwietnia. Rok 1857. № 94. Jutro, Śej Maryi Kle: Wielki Czwartek.



W d. 4 z. m., w Kościele Katedralnym Śgo Stanisława, w *Wilnie*, obchodzono solennem Nabożeństwem, uroczystość S. Kazimierza, Patrona *Litwy*. W wspaniałej Kaplicy S. Kazimierza, celebrował Summę JW. Prałat *Bowkiewicz*, Proboszcz Katedry *Wileńskiej;* Wotywę JW. Prałat Scholastyk JX. Mamert *Herburt;* kazał znany z wymowy X. Edward *Tupalski*, Katedralny Wikarjusz. Wspaniałą Świątynię napełniały tłumy pobożnych, a plac Katedralny po odbytem Nabożeństwie zapełnił się wyrobami beduarskiemi (w dniu bowiem Śgo Kazimierza zwyczaj kiermaszu na one od dawna się zachowuje). Kaplicę Śgo Kazimierza jak wiadomo wybudował *Zygmunt III*, a *Władysław IV* dokończywszy jej budowę, poświęcić ją w d. 14 Sierpnia 1636 r. i przenieść do niej Relikwje Śgo Kazimierza, przy naznaczeniu odpowiedniej uroczystości rozkazał.

W Kościele XX. *Augustjanów*, przy Grobie ZBAWICIELA, kwestować będzie, JW. Aloiza *Białoskurska*, Małżonka JW. Rzeczywistego Radcy Stanu, Prezesa Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.— W Kościele XX. *Dominikanów*, kwestować będzie w Wielkim Tygodniu, przy Grobie ZBAWICIELA, W. Pani *Halpert*, wraz z Córką.— W Kościele XX. *Reformatów*, kwestować będzie przy Grobie ZBAWICIELA, JW. Jadwiga z Hrabiów Ilińskich *Stecka*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył wychodźcom Polskim, przebywającym we *Francji*: Adamowi *Mogielnickiemu*, Józefowi *Stempowskiemu*, Antoniemu *Owczarskiemu*, Józefowi *Adamowskiemu*, Janowi-Nepomucenowi *Jarocińskiemu* i Cypryanowi *Jarocińskiemu*, tudzież przebywającemu w Xięztwie *Poznańskiem* Ferdynandowi Dienhejm *Chotomskiemu*, powrócić do Królestwa *Polskiego*, na zasadach Najwyższego Ukazu z d. 15 (27) Maja 1856 r.

Na zasadzie Najmiłościwszego Manifestu, z dnia 26 Sierpnia r. z., uwolnieni zostali od robót ciężkich, z pozostawieniem na osiedleniu, przestępcy polityczni: Ant: *Jankowski*, Florjan *Danowski*, Michał *Bokio*, *Mikutowicz*, dwaj *Dolewscy*, *Wejsztord*, Jakób *Wołąsewicz*, Józef *Dąbrowski*, Władysław *Chołodowski*, Henryk *Krajewski*, Józef *Wałecki*, Ludwik *Sobolewski*, Xawery *Majewski*, Teofil *Moszyński*, Wincenty *Linkiewicz* i Antoni *Bogusz*.

Przez Najwyższy Rozkaz JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI: — Posunięci za wysługę lat: Z Regestratora Kollegjalnego na Sekretarza Gubernjalnego, Pisarz Komory Praszka *Kamieński*, ze starszeństwem; z Radcy Honorowego na Assessora Kollegjalnego, p. o. Starszego Pomocnika Naczelnika Wydz: Kancellarji Przybocznej Namiestnika Królestwa *Świerczewski*, ze starszeństwem. — Przez Postanowienia Namiestnika Królestwa, w Zarządzie XIII Okręgu Kommunikacji, mianowani: Konduktor kl: 2ej przy drogach bitych, Sekretarz Gub: Lud: *Ruśkiewicz*, p. o. Pomocnika Naczelnika Objazdu Spławów; Applikant Zarządu XIIIgo Okrę: Alexan: *Jerzmanowski*, p. o. Konduktora kl: 2ej przy drogach bitych; dymissjonowany Konduktor przy drogach bitych Jan *Królikowski*, p. o. Dozorcy śluzy przy kanale Augustowskim.— Przez Rozporządzenia Kommissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Adjunkt Archiwum akt dawnych w Kielcach Franc: *Witkowski*, p. o. Archiwisty tegoż Archiwum; były Sekretarz w Biurze Prokuratora przy Sądzie Kryminal: w Lublinie, obecnie Dyetarjusz Archiwum Kom: Rzą: Sprawiedli: Ig: *Łącki*, p. o. Adjunkta Archiwum akt dawnych w Kielcach; były Applikant Sądowy, obecnie p. o. Tłómacza w Biurze Kom: Rzą: Sprawiedli:, Sekretarz Guber: Alexan: *Pawłowski*, Patronem przy Tryb: Cyw: Guber: Warsz: w Warszawie; Obrońca przy Sądzie Pokoju Okr: Dąbrowskiego Franc: *Nagórka*, Patronem przy Tryb: Cyw: Gub: Augustowskiej Wydz: 2go w Suwałkach; były Pisarz Sądu Pokoju Okrę: Kaliskiego, Kandydat Prawa Otton *Fiszer*, p. o. Pisarza Sądu Pokoju Okręgu Bialskiego; Pisarz Sądu Policji Popr: Wydz: Kieleckiego, Sekretarz Guber: Adam *Komorowski*, p. o. Assessora Sądu Policji Popr: Wydz: Jędrzejowskiego, i Archiwista Sądu Policji Popr: Wydziału Kieleckiego Alexander *Ereth*, p. o. Pisarza tegoż Sądu. Przeniesieni na własne żądanie: Assessor Sądu Policji Popr: Wydziału Jędrzejowskiego Leon *Stano*, na takiż urząd do Sądu Policji Popr: Wydz: Radomskiego; dla dobra służby: Assessor Sądu Policji Popr: Wydz: Radomskiego Wincenty *Tomczyński*, na takiż urząd do Sądu Policji Popr: Wydz: Jędrzejowskiego.

Ukazem Imiennym Cesarskim, wydanym do Kapituły Rossyjskich Cesarskich i Królewskich orderów, Jenerał-Major *Majdel*, zostający poprzednio przy Oddzielnym Korpusie Kaukazkim do szczególnych poruczeń, obecnie zaś dowodzący 2gą Dywizją Rezerwowej Piechoty Gwardyjskiej, w nagrodę szczególnego męztwa i waleczności podczas walk z nieprzyjacielem, Najmiłościwiej mianowany został 8go Lipca 1856 roku Kawalerem Orderu Śgo Jerzego klassy 3ej. Jenerał ten dowodząc podczas szturmu przypuszczonego 17go Września 1855 r. do twierdzy Kars, drugą kolumną złożoną z 10ciu bataljonów Piechoty, dwóch rot Saperów i dwóch rot Strzelców celnych, jednego Pułku zbiorowego jazdy, przy jednej lekkiej i jednej bateryjnej Baterji Brygady Artylerji Kaukazko-Grenadjerskiej i czterech działach górskich, poprowadził osobiście wojska do szturmu fortyfikacji N. 14, i pomimo uporczywą obronę i srogi ogień nieprzyjaciela, zdobył część tejże fortyfikacji, oraz baterje i pierwszy obóz nieprzyjacielski, przyczem zabrano kilka dział i jedną chorągiew. W walce tej Jenerał-Major *Majdel* 2gi, odniosłszy dwie ciężkie rany, jednę w rękę, drugą w piers, pozostawał na zajętej przez się pozycji aż do przybycia rezerw i artylerji, które zajęły takową, co zrobiło ulgę naszym wojskom szturmującym i dozwoliło utrzymać się w zdobytej części twierdzy Tureckiej.

Namiestnik Królestwa oświadcza podziękowanie swoje: Assessorowi Sądu Policji Poprawczej Wydziału *Płockiego*, Wincentemu *Golianowi;* Podsędkowi Sądu Pok: Okr: *Czerskiego*, Jakóbowi *Turskiemu;* Inspektorom Poczt, Radcom Honorowym: Józefowi *Grzecznarowskiemu* i Józefowi *Mateif*, oraz Ispektorowi Policji m. *Płocka* Wincentemu *Janczykowskiemu*, za ich niezmordowane trudy i gorliwość w wykryciu i ujęciu sprawców rozbicia i złupienia pieniężnych przesyłek pocztowych, pomiędzy stacjami *Bodzanowem* i *Płockiem* w Gubernji *Płockiej*, tudzież *Mniszewem* i *Górą Kalwarją* w Gubernji *Warszawskiej*.

Vice-Prezes Resursy w Piotrkowie, ma zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, tak z miejscowego, jako też ościennych Powiatów, że za pozwoleniem Władzy, w mieście *Piotrkowie* zawiązane zostało *Towarzystwo Resursowe.* Z wyborów Towarzystwa większością głosów powołano na Dyrektorów Komitetu: Klemensa *Krzysztoperskiego*, Karola *Beithel*, Antoniego *Liżewskiego*, Adama *Keller*, Alexandra *Zielińskiego*, Bolesława *Trzcińskiego*, Ludwika *Kaczkowskiego*, Adama *Pstrokońskiego*, Kassjana *Koskowskiego*, Leona *Siemieńskiego*, Stanisława *Skoczyńskiego*, Kazimierza *Tymowskiego* i Józefa *Siemieńskiego.* Z wyborów Dyrektorów Komitetu, powołano: Adąma *Keller*, na Sekretarza; Karola *Beithel* i Kassjana *Koskowskiego*, na Gospodarzy; Antoniego *Liżewskiego*, na Kassjera; Alexandra *Zielińskiego*, na Bibljotekarza. Otwarcie Resursy z dniem 1 Maja r. b. następuje. Osoby przyjęte na Członków stałych, których lista jest już wiadomą i publikowaną w salach Resursy, raczą pospieszyć z opłaceniem należności wstępnej jednorazowej rs. 9, i składki miesięcznej po kop: 75, dozwalając wniesienie takowej za następne miesiące, a to za kwitem Kassjera Resursy. Osoby pragnące należeć do Towarzystwa Resursy jako Członkowie stali, raczą życzenia swe objawić za pośrednictwem jednego z Dyrektorów Komitetu wyżej wymienionych. — *Jarnuszkiewicz.*

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.— Przy liście z dnia 5go Marca r. b., z podpisem *S. M.*, odebrała kassa Szpitala Starozakonnych kwotę rs. 50, którą ofiarodawca, jak w liście wyrażono, przeznacza na udzielenie w pomniejszych kwotach biednym chorym bez różnicy wyznania ze Szpitala tutejszego wychodzącym, a to jako pomoc na opędzenie pierwszych potrzeb życia przez czas rekonwalescencji. Rada Szczegółowa przyjmując tę ofiarę, składa niniejszem bezimiennemu ofiarodawcy, podziękowanie imieniem cierpiącej ludzkości. — Opiekun Prezydujący, Józef *Epstein.* — Sekretarz M. *Hertz.*

Pomiędzy stacją *Radomsk* a *Klomnicami*, tam gdzie nie jeden z przejeżdżających tutejszą *koleją żelazną*, zaobserwował w r. 1855 zwalnianie biegu pociągów, nad rzeką *Wartą*, w r. z. wykończony został kosztowny most 400 stóp długi na 9ciu filarach i 2ch przyczółkach z kamienia ciosowego. Przęsła pomostu po 40 stóp długie bez żadnych podpór ze spodu, utrzymane są silnemi wielkiemi hengiewerkami żelaznemi, ze starych szyn według systemu *Stephensona* zbudowanemi, a każda sztaba czyli ramie hengiewerku składa się ze 4ch wspomnionych szyn. Most ten lubo pierwszy podobnej konstrukcji w kraju naszym, zbudowany został przy troskliwości techników przez zwyczajnych kowali i innych rzemieślników, a jako należący do osobliwszych i kosztowniejszych budowli, zasługuje na wzmiankę w kronice naszej, i czyni nam nadzieje, że w krótkim czasie mosty całkowicie o pokładach i wiązaniach żelaznych i u nas jak za granicą, budowane będą. Opisany most wedle powziętych wiadomości projektowali: Główny Inżenjer W. *Rzepczyński* i Inżenjer Oddziału W. *Tomaszewski.* Wykonali go ciż sami Inżenjerowie przy nieodstępnym dozorze młodego Technika, a wiele w przyszłości obiecującego P. *Marczewskiego.* Nie mało także przyłożył się do wykonania robót żelaznych, Zarządzający warsztatami przy drodze żelaznej w *Piotrkowie*, W. *Babski.* Przedsiębiercą bezintersownym tej pierwszej budowy ma być P. *Leśniewski.*

W dniu 20m Grudnia r. z., jeden z lokatorów possessji N° 2257, wyszedłszy porą wieczorną wraz z żoną w gościnę, zamknął swe mieszkanie na dole, pozostawiając w pierwszym pokoju mamkę katoliczkę, w przyległej zaś kuchni kucharkę wyznania Mojżeszowego. Za powrotem do domu dość późno w nocy, zastał drzwi wchodowe nie naruszone, w pokoju zaś sypialnym okiennicę odszrubowaną, pierzynę oknem wyrzuconą i dwie szyby wybite, jako też biórko otwarte, z którego skradziono gotowizną do rs. 2,000, perły z fermuarką brylantową, broszę złotą, paszport i różne drobiazgi. Po zameldowaniu tej kradzieży, poszkodowany zwrócił silne podejrzenie przeciw kucharce, z powodów, że z poprzedniej służby miała złe świadectwo, że późno w nocy dwa razy wychodziła na podwórze, i wtenczas widzianą była przez lokatorów tegoż domu w towarzystwie nieznanych ludzi, którzy potem wyszli na ulicę; nadto wspomniona mamka przytoczyła różne okoliczności większe jeszcze podejrzenie na kucharkę ściągające, w skutku czego ta ostatnia aresztowaną i pod Sąd oddaną została; a lubo śledztwo prowadzący, jednocześnie i mamkę chciał przyaresztować, przecież poszkodowany usilnie obstawał za jej niewinnością, przytaczając, że przeszło rok u niego pozostaje i że za nią poręcza. Gdy wszelkie podejrzenia przeciw aresztowanej kucharce skierowane, tak w policji jakoteż w Sądzie przekonywającego dowodu nie nastręczyły, obwiniona uwolnioną i do miejsca stałego zamieszkania w *Częstochowie* odesłaną została. W parę tygodni potem, mamka pod nazwiskiem Ludwiki *Solarskiej* w służbie zostająca, zmyśliwszy chorobę piersi, oddaliła się i przez swych państwa nietylko w zasługach zaspokojona, ale nawet za gorliwą służbę nagrodzona, do *Częstochowy* odjechała. Wkrótce potem żydówka z tamtych stron przybyła, doniosła, że *Solarska* sprzedała perły za rs. 8, i że posiada znaczną ilość pieniędzy. Na skutek takowego doniesienia, uwiadomiony poszkodowany pojechał, a za wskazanym śladem nietylko perły z fermoarem odzyskał, ale nadto do 10,000 złp. gotowizny odebrał i przekonał się, że mamka pod fałszywem nazwiskiem za skradzionym paszportem przebywająca, nazywa się właściwie *Lipina*, i że swej familji znaczne zapomogi pieniężne poczyniła; obecnie taż uwięziona, do Sądu poprawczego w *Piotrkowie* odesłaną została. Czyn ten niechaj posłuży za przykład, żeby nigdy zbytniego zaufania w sługach nie pokładać, a w razie dochodzenia przestępstwa lub zbrodni, Urzędnikowi obeznanemu w podobnych czynnościach, działania w duchu prawa i potrzeby nie tamować.

Wydział Górnictwa przy Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu.— Podaje do wiadomości, że w zakładzie *Białogon* pod *Kielcami*, znajdują się do sprzedania machiny parowe nieużywane, jako to: dwie machiny parowe, każda o sile 12stu koni, nizkiego ciśnienia; trzy machiny, każda o sile 4ch koni, wyższego ciśnienia; jedna machina sprowadzona z *Anglji*, wyższego ciśnienia o sile 5ciu koni; jedna machina wyrobiona w zakładzie *Białogon*, o sile 12tu koni, do niższego ciśnienia z kotłem używana. Oprócz tego, w tymże zakła-

dzie znajduje się sześć kotłów różnej wielkości, przygotowanych do machin parowych, które nie były używane.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od A. S. rs. 3 dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci. — Z zgubionego w tych dniach i oddanego porte-billet, złożono w tejże Redakcji rs. 3 dla biednej wdowy *Servous*, i rs. 6 dla *Burdzyńskiej.*— Od bezimiennej kop: 90 dla ociemniałego *Szumańskiego* przy uli: *Gęstej* N° 2741, i kop: 60 dla starej *Katarzyny* przy ul: *Tamka* Nro 2846 lit: D.— Od Kl: K. kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów.*

Z okoliczności łowienia *skowronków*, zwróciliśmy uwagę, na zbyteczne wyniszczanie tym sposobem wszelkiego drobnego ptastwa, a które jednak swoim śpiewem lub świegotaniem, ożywia nasze pola. Niechcemy przypisywać sobie zasługi, ale fakt naoczny którego byliśmy świadkami, naprowadził nas na myśl, że słowa nasze nie były głosem wołającego na puszczy. Pewna Pani, Gospodyni domu, imieniem *Marya*, (wszakże Maryi tyle na świecie, nie zdradzamy jej przeto ale chcemy upewnić ją tym sposobem, że dobroć jej serca, nie uszła uwagi naszej), chodząc codziennie na targ za *Żelazną Bramę*, oszczędziwszy kilka groszy z wydatków, i uzbierawszy tym sposobem jaką złotówkę, skupywała *ptaszki*, a napoiwszy je następnie przy studni w *Saskim Ogrodzie*, wypuszczała na wolność. Raz zatargowała *skowronka*, ale chłopak sprzedający ptaki, nie chciał go odstąpić taniej jak za *złotówkę*, ową całą oszczędność Gosposi od wydatków. W miejsce więc zatargowanego śpiewaka, który skutkiem wysokości nałożonej na niego ceny, musiał w klatce pozostać, kupiła aż trzy inne po dziesiątce, a sprawiwszy im ucztę przy pompie, wypuściła w ogród. Powtarzając to ciągle, ileż to owa dobra *Marya*, oswobodziła ptaszyn!

Jednym z najważniejszych warunków porządnego prowadzenia gospodarstwa ziemskiego, są uczciwi i porządni oficjaliści i służący na wsi. Najlepsze rozporządzenia, największe nakłady, nie przyniosą spodziewanych rezultatów, jeśli sumiennie wykonane nie będą. Dobrze się wyraził w tym względzie zacny i pełen gruntownych zasad, mój sąsiad z *Szul:*, że *gospodarstwo ziemskie byłoby przyjemnością, gdybyśmy mieli więcej ludzi moralnych i porządnych w różnych oddziałach gospodarstwa*, (nie stosował tej uwagi do osób wyręczających Go, bo w tym względzie zadowolony jest z swego wyboru). Na nieszczęście liczba takich ludzi jest nader mała. Nie wielu z domowemi moralnemi dążnościami, i choćby też z małem fachowem usposobieniem chce się poświęcić służbie gospodarskiej. Przecież sami właściciele ziemscy mają w swych rękach środki, znaczny wpływ na poprawę tychże wywrzeć mogące; najważniejszym jest: *sumienne wydawanie świadectw konduity*. Dotąd przecież dzieje się najczęściej, a prawie zawsze przeciwnie. Przez jakowąś źle zrozumianą życzliwość, zatajamy złe przymioty ludzi, których przez dłuższy przeciąg czasu poznaliśmy, i tym sposobem i ich przez pobłażanie psujemy, i tych co ich przyjmują, narażamy na zawód. Termin Sto-JAŃSKI się zbliża, a z nim pora wydawania świadectw na wsi nadchodzi. Dajmy sobie słowo Ziemianie, że odtąd udzielać będziemy świadectwa rzetelne, i wymieniające choćby po-krótce, choćby nawet łagodnie i życzliwie dobre i złe przymioty służącego gospodarskiego, (tak przecież, aby można powziąść wyobrażenie, czego się z tego człowieka spodziewać można); oraz nie przyjmujmy ludzi bez odczytania świadectwa z miejsca ostatniego pobytu. Ja przyjmując człowieka, umieszczam w kontrakcie: że po ukończonym czasie jego zobowiązania, otrzyma świadectwo odpowiednie jego zachowaniu się, i toż samo kilka razy w roku przy zdarzonej sposobności, ustnie powtarzam; tym sposobem unikam reklamacji i utyskiwań z ich strony, gdy w świadectwie jaką niekorzystną wzmiankę umieszczę.— *P.* z Ptu *Piotrkowskiego.*— (Autor niniejszego artykułu uprasza pisma rolnicze, o powtórzenie tego w swych kolumnach).

W odcinku *Kroniki*, umieszczaną jest teraz powieść *Renata*, pióra Jana *Zacharjaszewicza*, Autora powieści *Uczony*, we *Lwowie* w r. 1855 wydanej.

W chwili, kiedy tak rozkosznie kwitną *kamelje*, ciekawość ogólną wzbudza wiadomość, zkąd kwiat ten nazwę swoją uzyskał. Możemy ciekawość tę zaspokoić. Ozdobny krzew rzeczony, przywieziony po-raz pierwszy do *Europy* z *Indji* i *Chin*, przez Ojca *Camelli* S. J., na cześć jego nazwany został.

Już od dni kilku przystąpiono do robót na *Nowej Drodze Jerozolimskiej* od *Wisły*, i na *Nowym-Świecie*, około zaprowadzenia rur nowych obszernych, mających zastąpić dotychczasowe, które przez zimę dostarczały nam *gazu* do latarń. Położone bowiem poprzednio rury, były zbyt wązkiemi dla objęcia dostatecznej ilości *gazu*, mającego rozprowadzić się po całem mieście, i zastępowały tylko chwilowo wkopywane obecnie. Roboty te wszakże nie przerwą oświetlania tej części miasta, w której gaz zaprowadzonym już został. Jednocześnie na ulicy *Brackiej*, ustawiono już słupy do latarń gazowych, a na placu *Wareckim*, kopią rowy na rury gazowe.

Część ogrodu po *Wiejskiej-Kawie*, własnością P. St: *Lessera* będącego, nabytą została przez JW. Alexandra *Rembielińskiego*, i zostanie na tym placu jeszcze w r. b. wzniesiony pyszny 2-piętrowy pałac podług planu i pod kierunkiem Architekta Kawalera Franciszka *Lanci*. Sądząc podług planu który mieliśmy sposobność oglądać, śmiało wyrzec możemy, iż pałac ten stanie się jedną z głównych ozdób tej ulubionej części miasta.

Już na drzewach znać *wiosnę*, bo takowe gęsto okryły się pączkami. Czekać tylko należy na pierwsze mocniejsze grzmoty, a niebawem roślinność rozwinie się jak najpiękniej.

W d. 31 z. m., złożone zostały na smętarzu *Powązkowskim*, zwłoki ś. p. Wiktorji z Pietraszewiczów *Czech;* za ostatnią Chrześcijańską przysługę, jaką w odprowadzeniu Jej zwłok na samo miejsce wiecznego spoczynku exportujący ciało W. JX. *Chrempiński*, Vice-Rektor XX. *Pijarów* z całem Zgromadzeniem i licznem Klerem z Seminarjum Archi-Katedral: i Metro: Śgo JANA i XX. *Missjonarzy*, wraz z Konwentami XX. *Franciszkanów* i XX. *Karmelitów* z *Krak:-Przedm:* i *Leszna*, bez najmniejszej interesowności, powodowani jedynie Religijnem uczuciem, okazali; oraz Xdzu *Gajewskiemu*, ze Zgromadzenia XX. *Pijarów*, za przemowę nad grobem, Mąż wraz z pozostałemi Dziećmi, najczulsze podziękowanie składa.

Dnia 31go z. m., po opuszczeniu przez JW. JX. Benjamina *Szymańskiego*, Biskupa Dyecezji *Podlaskiej, Warszawy*, dostojny Pasterz przybył do *Siedlec*, gdzie na przybycie Jego oczekiwali: Duchowieństwo, Urzędnicy, Obywatele i tłum przybyłych, z okolicy mieszkańców. Za wejściem do miejscowego Kościoła, powitany został odpowiednią przemową, przez miejscowego Proboszcza, na którą odpowiedział w krótkich, ale pełnych treści wyrazach. Następnie udano się do tymczasowego mieszkania JW. Pasterza, gdzie przedstawieni Mu zostali niektórzy Obywatele. Tegoż dnia o 3ej z południa, w sali Szkoły Powiatowej, udzielonej łaskawie z upoważnienia JW. Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, Radcy Tajnego *Muchanowa*, dany był wystawny obiad. Przy końcu uczty, przy wniesieniu toastów, przemawiali z całą serdecznością szanowni Obywatele *Morawski* i *Popiel*, oraz Naczelnik Powiatu *Hincz* i najstarszy z obecnych Kanoników. Dnia 2go Kwietnia dostojny Pasterz opuściwszy *Siedlce*, udał się do *Międzyrzeca*, a następnie do *Janowa*.

Z powodu okazania się zarazy bydlęcej, *księgosuszem* zwanej, w *Galicji* w trzech Cyrkułach, a mianowicie: *Tarnowskim*, *Sandeckim* i *Jasielskim*, z których *Tarnowski* graniczy z Królestwem *Polskiem;* Komissja Rządowa Spraw Wewn: i Ducho: dla zapobieżenia przeniesieniu się tej zarazy do tutejszego kraju, zaprowadziła następujące środki ostrożności na granicy od strony *Galicji*: 1) Nie wolno wprowadzać z Cyrkułu *Tarnowskiego* do Królestwa *Polskiego*, bydła rogatego, trzody chlewnej i wszelkich produktów bydlęcych, jako to: skór niewyprawionych, mięsa, rogów, racic, sierści i łoju nieprzetopionego, oraz paszy suchej, mierzwy i używanych sprzętów stajennych wszelkiego rodzaju. 2) Nie wolno przechodzić przez granicę Królestwa *Polskiego* osobom z Cyrkułu rzeczonego, które mogły mieć jakąbądź styczność z bydłem rogatem, jako to: rzeźnikom, handlarzom bydła i skór, garbarzom, oprawcom, pastuchom i t. p.; w razie zaś koniecznej tego potrzeby, osoby te poddać się winny stosownemu oczyszczeniu pod dozorem policji. 3) Polecono przestrzegać osoby udające się z Królestwa *Polskiego* do *Galicji*, aby unikały wszelkiej styczności z miejscami zarazą tam dotkniętemi. Podając o tem do wiadomości powszechnej, Komissja Rz: Spraw Wew: i Ducho: ostrzega, że nie stosujący się do pomienionych środków, pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

Od hojnych dawców odebrano w domu JW. Hr: *Uruskich*, po ukończeniu widowiska amatorskiego na cel *żłobków* rs. 23; ze sprzedaży jednego exemplarza dzieł *Fredry* rs. 3; razem rs. 26. Dla Instytutu N. MARYI P. rsr: 5, dla Instytutu Śgo Felixa rsr: 5; które podług przeznaczenia rozdzielone zostały.

Ś. p. Edward Hr: *Mycielski*, były Major b. W. P., opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zszedł z tego świata, w wieku lat 70, o godzinie 5tej po południu. Wyprowadzenie ciała z Kościoła XX. *Dominikanów* na smętarz *Powązkowski*, nastąpi dziś, o godzinie 4tej po południu; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego.

Stefan *Budziszewski*, Urzędnik Kom: Rz: Przy: i Sk:, po krótkiej i ciężkiej chorobie, onegdaj przeniósł się do wieczności, w 33cim roku życia. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Izabella z Dorantowiczów *Osińska*, Żona Komornika Sądowego, w wieku lat 37, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj zakończyła doczesne życie.

Ś. p. Walerja z Pietrzykowskich *Jaster*, przeżywszy lat 21, po krótkiej słabości, wczoraj rozstała się z tym światem. Pogrążony w smutku Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro, o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Pozostała po ś. p. Dominiku *Martin* Wdowa, Józefa *Martin*, składa najczulsze podziękowanie tym wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy w tak licznem gronie zebrali się na obrzęd żałobny, dla oddania ostatniej Chrześcijańskiej przysługi Nieboszczykowi.

Jan-Jerzy *Schneider*, Obywatel M. *Warszawy*, w 78 roku życia, przeniósł się do wieczności. Pozostałe Dzieci, i Wnuki zapraszają Krewnych i Przyjaciół Nieboszczyka, na wyprowadzenie zwłok jego z Kaplicy przy ulicy *Mylnej* na smętarz *Ewangelicki*, jutro, o godz: 5ej po południu.

Uzdolniony rzeźbiarz *Wileński*, P. *Ostrowski*, wykończył w tych dniach popiersia: JW. Jenerał-Gubernatora *Nazimowa* i Kuratora Honorowego Szkół *Wileńskich* zasłużonego literaturze krajowej Michała *Balińskiego;* tak jedno jak i drugie odznacza się nadzwyczajnem podobieństwem.

Przed niedawnym czasem wyszła z druku xiążeczka: *Przestrogi dla mówiących i piszących po polsku*, przez E. T. *Massalskiego*. Ze względu przeto na użyteczność tego dziełka, przypominamy, iż można je nabyć w xięgarni XX. *Missjonarzy*.

Wszystko już zapowiada Święta. Prosimy tylko zajrzeć do cukierni P. *Kadecza* przy ulicach *Senatorskiej* i *Nowo-Senatorskiej*, co tam rozmaitości, przygotowanych na święcone; a wszystko to i z gustem i wykwintnością dla tem ozdobniejszego przybrania stołów z święconem.

Onegdaj otworzoną została żegluga pasażerska na *Wiśle*. Parostatek *Płock* odpłynął do *Nieszawy*, a *Narew* do *Nowej Alexandrji* z pasażerami.

Znany w *Warszawie* Professor Magji Willialba *Frickel*, daje obecnie przedstawienia w Teatrze Cyrku w *Petersburgu*.

Na scenie *Żytomierskiej*, przedstawiono niedawno Komedję w 3ch aktach p. t. *Portret*, napisaną przez J. I. *Kraszewskiego*, autora dramatów *Tęczyńscy* i *Barbara Radziwiłłówna*.

Fortunat *Biegański*, Adwokat przy Sądzie Appellacyjnym, jak niemniej przy Konsystorzach Katolickim i Ewangelickich, przenosi swe mieszkanie z dniem dzisiejszym do domu N° 335, przy ulicy *Rynek Nowego Miasta*.

Dziś w *Nowej Arkadji*, na benefis Kapeli P. *Wentzla*, wielka muzyka przez tęż kapelę, jak Uwertura z Opery *Flet zaczarowany;* Arja i Chór z *Roberta;* Solo na klarynecie; Finał z *Ernani;* Symfonja *Haydena;* wreszcie z *Frejszyca* i *Don Juana* i t. d.

Znana z wypieku wybornych *badjanków*, Cukiernia *Trojanowskiego*, (przy ulicy *Nowy-Swiat*, pod N° 1256), i w wypieku ciast świątecznych, nie pozostaje w tyle. I owszem *baby* z tego zakładu, szczególniej *Podolskie* i *wiejskie*, odznaczają się przepysznym wzrostem, są smagłej kibici, a tak powabne, że im *wieniec* nawet przystoi. Jakoż P. *Trojanowski*, obok powyższych, wyrabia, *baby z wieńcami*, daje im w parę, *Kujawskie mazurki*, a pewno o *niebieskich migdałach* zamarzy ten, komu obok tego dostanie się jeden z jego *migdałowych mazurków*. Nadto P. *Trojanowski* przysposabia na *święcone*, zapas *tortów* i *jajeczników* do święcenia, i na te wszystkie wyroby, przyjmuje obstalunki.

Onegdaj, o godz: 5tej po południu, Maryanna *Adinowska*, wdowa, wyrobnica, 35 licząca, myjąc okna 2go piętra, w domu Nro 523, przypadkowym sposobem wyleciała na ulicę, i skutkiem rozbicia głowy, na miejscu życie utraciła.

P. *Zwejgbaum*, którego skład przy ulicy *Miodowej*, tak dobrze znany jest płci pięknej z eleganckich i gustownych towarów, wyjechał do *Paryża*, celem zaopatrzenia się w najmodniejsze przedmioty.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali, po Części muzycznej, Pani *Leśkiewicz* 2-kroć, Panna *Valori* 4-kroć, PP. *Miller* 3-kroć, *Butti* i *Żołkowski* po 2-kroć; po wyjątku z Opery *Faworyta*, Panna *Berini*, PP. *Ciaffei* i *Miller* po 3-kroć; po Akcie Baletu *Asmodea*, Panny Anna i Karolina *Straus* po 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop: 92, wartość kuponu kop: $7^7/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: $46^1/_2$, wartość kuponu kop: $17^1/_2$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 k. 31; z r. 1855, żądają rs. 104 k. 31, wartość kuponu rs. 2 k. $44^4/_9$.

Anglja. *Londyn, 2go Kwietnia.* — Z wiarogodnych źródeł słychać, iż kwestja *Neapolitańska* nie jest tak blizką załatwienia, jak głoszono początkowo.— *Feruk-Chan* pędzi tu życie dość spokojne i nie myśli podobno wracać tak prędko do *Paryża*. — Królowa, której rozwiązanie jest blizkiem, cieszy się dotychczas dobrem zdrowiem. Podobno ma ona chęć osobiście otworzyć nowy Parlament, i dla tego uroczystość otwarcia może zostanie cokolwiek opóźnioną. — Alexander *Dumas*, bawiący teraz w *Anglji*, opisuje w dzienniku *Presse* wybory w *Anglji*. — Pani *Ristori* zaangażowaną jest na piętnaście reprezentacji do Teatru *Włoskiego* w *Londynie*. Rozpocząć się one mają w Czerwcu. (Nord).

Chiny. — Wiadomości ostatnie z *Chin*, przez *Hamburg* nadeszłe, podane już były poprzednio za pośrednictwem depesz telegraficznych. Do nich dodać należy jeden ciekawy szczegół w korrespondencjach zawarty. Parostatek Angielski *Mazeppa*, znalazł okręt Francuzki *Anais* rzucony na mieliznę w okolicach *Makao*. Statek ten zabrał z wybrzeży *Fokien* emigrantów *Chińskich*, celem przewiezienia ich do *Havany*. Na pełnem morzu *Chińczycy* zbuntowali się, zamordowali Kapitana, Oficerów i znaczną liczbę majtków, i skierowali się ku wybrzeżu *Kuang-Tong*, gdzie opuścili statek i rozproszyli się wewnątrz kraju. Zapewniają, że lekarz z okrętu *Anais* i kilku majtków, oszczędzonych przez tych zbrodniarzy, znajdują się dziś w ręku wieśniaków nadbrzeżnych, którzy domagają się znacznego okupu. Dla odszukania tych nieszczęśliwych, wysłano parostatek Francuzki *Catinat*.— Podobny nieco los spotkał i drugi okręt *Port de Bordeau*. Emigranci *Chińscy* również do *Havany* wiezieni, okrzykiem, iż wybuchnął pożar na przodzie statku, zwiedli osadę, i gdy ta rzuciła się ku niby zagrożonej części, oni opanowali broń na tylnym pokładzie będącą. Oszczędzili jednak życie całej osady, i tylko powrócili do kraju, zabrawszy dane im zaliczenia pieniężne.— *Pays* donosi z *Makao* 15go Lutego, że statek *Catinat* znalazł w pobliżu *Breaker's-Point* ciało Kapitana *Cavignac*, z statku *Anais*, które pogrzebiono; że jest nadzieja ocalenia reszty majtków, i że mordercy są schwytani, i stawieni będą przed sądem. (Ind: B.)

Francja. *Paryż, 3 Kwiet:* — Dziś odbyła się znowu konferencja w sprawie *Newszatelskiej*, lecz nie znajdowali się na niej wcale Pełnomocnicy *Pruski* i *Szwajcarski*. Bardzo być może, iż powodem tej nieobecności jest chęć pozostałych Pełnomocników, ułożenia bez dwóch stron interesowanych jakiegoś projektu pośredniego, któryby przez jednę i drugą przyjęty został.— Rada stanu po roztrząśnięciu sprawy Biskupa z *Moulins*, znaczną większością głosów potępiła jego postępowanie, zwłaszcza względem podwładnych mu duchownych. — Z Xięztw *Naddunajskich* od dni kilku nadchodzą niezbyt pomyślne wiadomości. Wybory opóźniono, agitacja pewna panuje w kraju, a *Porta*, która trwa w opozycji przeciw ich połączeniu, gotową jest energicznie przytłumić wszelkie rozruchy. *Austrja* także podobno, zamiast stosownie do traktatu usunąć swe wojska, trzyma je na pograniczu *Mołdawji* i *Wołoszczyzny*. — Głoszą tu, iż P. *Persigny* poruczono żądać wydalenia z *Anglji Ledru-Rollina* i kilku innych wychodźców *Francuzkich*. — Dziś wyszedł 9ty i ostatni tom Pamiętników Xięcia *Raguzy*, a w tych dniach wyjdzie rozbiór krytyczny tychże samych Pamiętników, pod tyt: *Marszałek Marmont w obec Historji*.— Słychać, iż wyjazd wywoływacza duchów, P. *Hume* do *Ameryki*, nastąpił z rozkazu Cesarza.— Władze w *Marsylji* odkryły fałszerza papierów skarbowych tureckich *caïme* zwanych. Massa tych fałszowanych papierów rozeszła się już po *Wschodzie*, a znaleziono jeszcze paki nowo-przygotowane. Naśladowanie było doskonałe, a puszczaniem w obieg zajmował się spólnik w *Konstantynopolu*. O tem odkryciu zawiadomiono telegrafem władze *Tureckie*.—Mnóstwo drzew w ogrodzie *Tuileryjskim* uschło w r. z., skutkiem działania na korzenie gazu, uchodzącego z uszkodzonych lub źle opatrzonych a poblizkich rur gazowych. Obecnie sadzą tam różne drzewa, otaczając jednak ich korzenie dość obszerną, i hermetycznie spojoną skrzynią drewnianą napełnioną ziemią. (I. B).

Szwecja. *Sztokholm, 27go Marca.* — Rząd zajmuje się projektem założenia linji telegraficznej podmorskiej, łączącej *Szwecję* z wyspą Pruską *Rügen*, a następnie tę wyspę z *Prusami*. (Ind: Belge).

S Z A R A D A.

Drugie trzecie są ptaki, *drugiego pierwszego*
Strzeżcie się, bo niemiłe towarzystwo jego.
Wszystkie, choć także ptaki o czarnych ogonach,
Jednak często we *frakach* tańcują w *salonach*.
(Zeszła Szarada *Stodoły*).

Rozmaitości. — Na wystawie Muzeum *Ziemi Świętej* w *Paryżu*, okazywaną jest mała *różyczka*, odkryta w dolinie *Jordanu* pod *Jericho*, w r. 1851. Pączek uschnięty tego kwiatu, zanurzony w wodzie, roztwiera się w oczach odwiedzających, i zakwita w przeciągu 4ch minut. Kwiat ten, od lat 6, zachowuje własność rozwijania się za włożeniem do wody; wyjęty zaś, usycha. Dotąd nie posiadano w Muzeum Historji Naturalnej tej ciekawej osobliwości przyrody; różyczka owa z ciał dotąd znanych, posiada największą własność hygrometryczną.— W pewnej wiosce pod miasteczkiem *Gilgenburg* w *Prusach Wschodnich*, umarł pewien chłop. Po ubraniu ciała i włożeniu w trumnę, którą do komory wyniesiono, żona zmarłego zamknąwszy dom, przeniosła się na noc do szwagra swego do poblizkiej chałupy, zostawiwszy w domu wszystko co posiadała, sądząc, iż nikt nie ośmieli zakraść się do chałupy, w której trup leży. Nazajutrz rano, wdowa chce wracać do swojego domu, i idzie budzić szwagra, żeby jej towarzyszył. Ale szwagra już nie było. Idzie więc sama, myśląc, że ją już szwagier wyprzedził, i znajduje dom otwarty, a co gorsza, skrzynię wyłamaną i próżną. Uchyla drzwi do komory, patrzy, niema trupa, a drzwi do piwnicy w podłodze komory umieszczone, otwarte. To wszystko dodaje jej odwagi, zapala świecę i schodzi do piwnicy, a pierwszy widok jaki ją uderza, były dwa trupy: mąż jej i szwagier, a obok nich dwa połcie słoniny. Komissja, która zeszła dla zbadania tej rzeczy, weszła na następujący prawdopodobny domysł: Szwagier w nocy chciał okraść żonę swego brata zmarłego. Zabrał jej ze skrzyni pieniądze i odzież, lecz wzięła go również chętka przywłaszczenia sobie dwóch połci słoniny, które leżały na półce zawieszonej u belki, pod którą stała trumna. Wlazł więc na półkę, lecz ta się urwała, i spadł z nią razem na drzwi piwniczne, potrąciwszy w tym upadku trupa. Drzwi były spruchniałe i załamały się, tym więc sposobem znaleźli się w piwnicy i trup i zabity przez uderzenie trumny złodziej.— Chłop oskarżony przed sądem, że zabił siekierą psa, który go w nogę ukąsił, i zapytany, dla czego nie uderzył toporzyskiem, ale ostrzem? »Jabym to był zrobił, prześwietny Sądzie", odpowiedział oskarżony, gdyby on mnie był gryzł ogonem, a nie zębami."

Bracia *Bardet*, pod N° 473*b* zamieszkali, zawiadamiają szanownych Amatorów i Lubowników Ogrodu i Kwiatów, iż otrzymali z zagranicy znaczny Transport *Drzew Owocowych*, sztamowych, jako też i piramidalnych, *a te są*: 50 odmian *Gruszek;* 13 odmian *Śliwek;* 8 odmian *Wiśni* i *Czereśni*, *Jabłonki;* 47 odmian *Krzewów Wina*, zpomiędzy których znajduje się 32 odmian wczesnych; *Brzoskwinie* i *Morele;* pyszne *Porzeczki wiśniowe* (Groseille cerise), najlepsze z wszystkich; *Orzechy włoskie* urodzajne (fertile); *Agrest*, *Maliny*, *Falstofs*, bardzo urodzajny z wielkim owocem i w innych odmianach; kilka odmian *Truskawek*, *Nasion Warzywnych* jako też i *Kwiatowych;* około 200tu odmian *Róż* sztamowych i w krzakach: Hybrydes Remontantes, Thea, Noisettiana, Bourbonnica, Simper florens i t. d.; Kolekcje w 40tu odmianach: *Phlox* gruntowych, jakie były widziane kwitnące przeszłego lata w naszym Ogrodzie; 15cie odmian *Gwoździków* pachnących, remontant, które odznaczają się od innych tem, że kwitną od wiosny aż do samej zimy; wiele odmian *Gwoździków* pachnących, Dianthus carryophyllus najładniejsze; 100 odmian *Gladiolus*, najnowszych i najładniejszych, z których są znane za granicą; 150 odmian *Georginji*, oprócz tych mamy jeszcze 40 odmian najnowszych, które będą dopiero od 1go Maja do zbycia; *Lilium Lancifolium* Album i Rubrum; *Magnolja* Yulan, Soulangiana i Striata, w ładnych wielkich exemplarzach, mające po 20cia bukietów kwiatu. Rośliny gruntowe trwałe, i krzewy do ozdób, ogrodów i altan służące, jak *Kurjer* z r. 1856 w Nrze 328 doniósł. Ładny zbiór *Kamelji* w doniczkach, kwitnących lub nie; *Erythrina* cristagalli. Można także z powyższych gatunków Drzew owocowych dostać *Zrazy do szczepienia.* — Przyjmujemy wszelkie obstalunki na dostarczenie z zagranicy różnych przedmiotów, dotyczących Ogrodnictwa i codziennie expedjujem i towary na Prowincje. — Nasz Magazyn jest zawsze opatrzony w świeże *Kwiaty*, jako to: *Kamelje*, *Bez*, *Hyacenty*, *Tulipany*, *Krokusy*, *Amarillis*, *Cineraria*, *Fijołki Parmeńskie* i inne: *Magnolja*, *Convalja*, *Rhododendron*, *Rezeda*, *Heliotrop*, *Azalea* i t. d. Można także dostać jak zwykle *Bukietów* w różnym kształcie, a to wszystko po cenach umiarkowanych.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Błeszyński Fel: Ob: z Młodzianowa nr 625; Bratoszewski Jan Ob: z Somianki nr 1777; Dąbrowski Ign: Oby: z Mykanowa nr 403; Jabłonowski Rom: Ob: z Gowarczowa nr 634; Krzyżanowski Stan: Ob: z Płocka nr 585; Lipski Józ: Ob: z Lublina nr 601; Mniewski Fel: Ob: z Kutna nr 570; Nałęcz Józ: Ob: z Łazeki nr 584; Potocki And: Oby: z Kucic nr 570; Sawicki Józ: Oby: z Kijowa nr 414; Zalewski Stan: Oby: z Kijowa nr 414.

Wyjechali: Borejsza Mich: Ob: do Grodna; Glinka Józ: Oby: do Szczawina; Hołyński Stefan Oby: do Radzanowa; X. Kanonik Hr. Plater Henryk Pleban do Łodzi.

Przyjechali koleją żelazną: Ankiewicz Jul: Budown: z Paryża nr 471; Rostworowski Joachim Ob: z Krakowa nr 613; Sobolewski Sta: Kup: z Paryża nr 448; Zołobowski Ant: Ob: z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Bauer Piotr Konsul Hiszpański Xięztwa Parmy w Moskwie, do Paryża; Rozze Emanuel Kup: do Włoch; Czarnecka Marja Oby:, i Gross Dawid handl: do Krakowa; Kwiatkowski Józ: Kup: do Paryża; Pruszyńska Konst: Ob: do Krakowa; Richard Mik: Fryzjer do Paryża; de Waldenau Baron do Krakowa.

DONIESIENIA.

WINA STARO-WĘGIERSKIEGO
Butelek 1,000.
Jest do zbycia w Krakowie z lat 1794, 1811, 1818, 1822, 1823, 1830 i 1834. Ktoby więc sobie życzył nabyć takowe, raczy się zgłosić do Handlu Win S. Szotkiewicza, przy ulicy Krak:-Przedm:, naprzeciwko Poczty, gdzie znajdują się próby w oryginalnych butelkach, z każdego po szczególe gatunku. — Do Handlu tego, nadszedł obecnie świeży transport KIEŁBAS i POLĘDWIC Węgierskich, znanych z dobroci i wyborowego smaku.

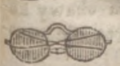
Mam zaszczyt zawiadomić, iż w mojej Piekarni przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608, dostać można **Bab, Placków,** Mazurków i Tortów, za których dobroć zaręczam; oraz wypiekany będzie Chleb Petersburgski, po zł. 1 i 2; przytem dostać można DROŻDŻY świeżych Berlińskich. Obstalunki przyjmuje do d.10 b. m.— Ludwik Kürtzel.

Zawiadamia się Szan: Publiczność, iż przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych, w Wyborze Ciast, przy ulicy Nowe-Miasto Nr 359, dostać będzie można wybornych **BAB** Gospodarskich, Podolskich i parzonych; przytem ulubionych MAZURKÓW migdałowych, a zarazem marcepanowych, gustownie ubieranych; z czem się polecam łaskawym względom Szanownej Publiczności.— F. Kobrzyński.

Jak od lat 30 kilku tak i tego roku, na nadchodzące Święta Wielkanocne, wypiekane będą w Piekarni mojej przy ulicy Trębackiej pod Nr 640, **Baby** i **Placki**, z najpiękniejszej mąki, po rozmaitych cenach. Obstalunki przyjmują się do dnia 10 b. m.— Bogumił Fritsch.

Uwiadamiam Szan: Publiczność, iż na nadchodzące Święta Wielkanocne, wypiekać będę **Babki** i **Placki**, tak jak zwykle, które sprzedawane będą, li tylko w Piekarni mojej, w pałacu zwanym Karasia, wprost Kopernika.— J. Artzt.

Do Składu Herbaty Chińskiej, i różnych Towarów Rossyjskich, przy uli: Senatorskiej pod Nr 497, wprost Handlu W. Dobrycza, nadszedł ostatni transport **Kawjoru** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało-solonego; oraz KARUKU rybiego.— M. *Szyrokow.*



Dnia 3 b. m. zgubiono **Okulary** składane, w żelazny metal oprawne, z futeralikiem starym, w ciemno-różowy wykład, w safjan pokryte. Łaskawy Znalazca zechce oddać pod Nr 1607 przy ulicy Nowogrodzkiej, do Pani Roland, za nagrodą.

Dnia 3 b. m. przed południem, idąc od Magla, ulicą Marszałkowską na Nową pod Nr 1066*b*, zgubiono **Koszulę** nową, webową, oznaczoną literami A. K. Nr 3. Uprasza się sumiennego Znalazcę, o odniesienie pod powyższy Nr, za nagrodą, jeżeli jej będzie żądał.

Do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjskich Jana GRYDINA 2go, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1251, nadszedł świeży transport **MAKI** pszennej Jeleckiej w najlepszym gatunku; **OLEJU**: Makowego, Słonecznikowego, i Konopnego; **KAWJORU** świeżego i prasowanego; **ŁOSOSIA** marynowanego; **SIELAW** wędzonych; **WYZINY**; MIODU lipcu; GRZYBÓW; NASIENIA Cytwarowego, i LUKRECJI.

Do Składu Cukru podpisanego, przy ul: Nowy-Świat pod Nr 1319/20, gdzie Urząd Loterji, nadszedł drugi transport świeżych **Nasion** z zeszłorocznego zbioru, zapisanych wprost od znanych najzawołańszych Agronomów zagr:, a mianowicie:
Nasienie Buraków cukrowych Quedlinburgskich;
Koniczyna czerwona i biała, Styryńska i krajowa;
Trawa Śgo Tymoteusza;
Kukurydza Amerykańska czyli Ząb koński;
Łubin żółty. Wszystkie te Nasiona, odznaczające się rzadkiem doborem i czystością, sprzedają się już to w workach oryginalnych, już też częściowo, po cenach umiarkowanych i stałych.— M. Goldstein.

NEJDYCZANKA na leżących resorach, mało używana, jest do sprzedania. Wiadomość w domu b. Steinkellera, przy ulicy Trębackiej, w lewej officynie na 2giem piętrze.

JABŁKA! JABŁKA!
Do tych **100,000 SZTUK SZTETYN i RENET,** które już sprzedane, nadszedł dzisiejszy transport **JABŁEK**, składający się: z **50 Beczek** w rozmaitych gatunkach.—Ażeby ten Skład prędko wypróżnić, będą się sprzedawać po najumiarkowańszych cenach. W tem transporcie znajdują się następujące gatunki: najpiękniejsze **KALWINY**, Francuzkie **RAWILLE**, zielone **SZTETYNY**, złote **RENETY**, **JABŁKA** do komputu, i t. d.; sprzedaż odbywa się w Hotelu Polskim.



Do Składu Herbaty Chińskiej, Towarów różnych Rossyjskich, Korzeni i Trunków Zagranicznych, w mieście Powiatowem Łęczycy, nadszedł znaczny transport, jako to: **Herbaty** chińskiej w różnych gatunkach, Żółtej kwiecistej, Zielonej i Czarnej; ceny za funt od rs. 10 do rs. 1 kop: 50; każda paczka opasaną jest plombą i etykietą Składu; oraz różnych Tulskich Samowarów, Tac blaszanych i papierowych, Noży stołowych i kuchennych, różnych Kłódek, Młynków do kawy, Stambułek i różnych Cybuchów, Musztardy w różnych gatunkach, Konfitur suchych i smażonych, Buljonu, Makaronu, Manny kaszy, Groszku zielonego, Sera zielonego i Szwajcarskiego, Serdeli w słoikach, Kawioru małosolonego, Łososia wędzonego, Stokfiszu suchego, moczonego i na porcje, Szamay wędzonej, Wina i Araku w różnych gatunkach, Sardynek świeżych, Pierników Warszawskich, Szkatułek do herbaty z garniturem, Szklanek i Kieliszków szlifowanych, Minogów Elbląskich, Wyziny małosolonej, Lichtarzy różnych, Laku Pligina, Miednic, Gitar hiszpańskich, Moździerzy i Żelazków mosiężnych, Szczypcy do świec, Szuwaxu Warszawskiego i innych Towarów, dostać można; powyższe artykuły sprzedaję po cenach miernych.— G. Grydin 3.

Nie jedna z szanownych Osób zajmujących się budownictwem, miała sposobność przekonywania się: o dobroci i prawdziwości, w podpisanym Domu Handlowym, zeszłego lata nabytego, **Angielskiego Portland Cementu.**
Ze względu przeto na zbliżającą się stosowną porę do budowli, rzeczony dom handlowy, nie zważając na nieco znaczniejsze koszta, sprowadził świeży transport **Angielskiego Patentowanego Portland Cementu**; którym się poleca szanownej Publiczności.
A. *Rosenberg* et *Comp:*, ulica Nalewki Nr 2256

W Dobrach TARCHOMINIE, 9 wiorst od Warszawy, jest do sprzedania około 2,000 Centnarów **SIANA**. Zgłosić się do Rządcy Dóbr.

Jeśliby kto życzył sobie wspólnym kosztem jechać z Warszawy do **Kijowa**; to w tym względzie niech się zgłosi w przeciągu 3ch dni, do Biura Audytorjatu, obok Ordonanshauzu, do Audytora Szymanowskiego.

KONICZYNY czerwonej i białej prawdziwie Styryjskiej; **Trawy** Śgo Tymoteusza i **Wyki**, nadszedł świeży transport do Handlu J. S. *Rejmann*, przy ulicy Miodowej Nro 486*b*, obok Sądu Apelacyjnego.— Tamże codziennie dostać można **DROŻDŻY** świeżych, suchych.

O zgubionym **Różańcu**, wiadomość przy ulicy Brzozowej pod Nr 215 i 16, w domu Gerlacha, u Właściciela.

Jest do sprzedania kilka korcy **Nasienia Buraków Cukrowych**, świeżego zbioru, po cenie umiarkowanej, przy ulicy Nalewki pod Nr 2244*a*. Wiadomość u Stróża, lub w Sklepie Mydeł Tualetowych.

Dobra blizko Kielc położone, rozległości dzies: czyli 820 (mórg 1602), co czyni włók 53; w tem Lasu dębowego i iglastego morgów 738 czyli włók 24½, Łąki obszerne, Zabudowania w większej części murowane w dobrym stanie, są do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Kantorze Zleceń, przy ulicy Wierzbowej, obok Drukarni Kurjera.

Wieś SIEMIANY, jest do wypuszczenia w sześcio-letnią dzierżawę, od Śgo Jana; leży w Pcie Gostyńskim, Okręgu Kowalskim, 3 i pół wiorsty od m. Lubin za Krośniewicami, wysiewu oziminy korcy 100, Siana dostateczna ilość. Po bliższą informację zgłosić się do Właściciela na grunt.

Są do wypuszczenia w **dzierżawę** 9cio-letnią od Śgo Jana r. b., **WIEŚ i FOLWARK,** z propinacją i czynszami, w Powiecie Włocławskim pod miastem Osięcinami, w glebie pszennej. Folwark nateraz po oczynszowaniu, zajmuje dziesiatyn około 233 (włók 15½ m. n.); przytem jest Folwark drugi mniejszy, rozległości w glebie pszennej, który biorącemu pierwszą Wieś, może być również wypuszczony na lat 6, lecz od Śgo Jana 1858 r. O warunkach dowiedzieć się można u Dziedziczki we wsi Nieszczewy pod Nieszawą.

Majętność **Kościelna-Wieś**, położona w Guber: Warszawskiej, Pcie Kaliskim, na granicy W. X. Poznańskiego, odległe od m. Kalisza werst 4, w glebie klassy 1ej, przestrzeni dziesiatin 1670 (włók n. p. 110), są do sprzedania z Inwentarzami, pod dogodnemi warunkami. Dobra te, mają obszerne Łąki, ludność znaczną pańszczyznianą, miejscowość sprzyja założeniu Cukrowni. Blizsza wiadomość na gruncie, lub też w Warszawie, w handlu Korzennym, pod Nr 1260 przy ulicy Nowy-Świat.

APPARTAMENT na 1szem piętrze, składający się z Salonu, 10 Pokoi, Kuchni angielskiej, z Antressolą, Spiżarni, wraz ze Stajnią, Wozownią i wszelkiemi wygodami, od Śgo Jana r. b., do wynajęcia przy ulicy Rymarskiej, pod Nr 471 lit: H, wprost Kommissji Skarbu.
Wiadomość w Składzie Braci Lesser.

Jako Matka i główna Opiekunka nieletnich Rusieckich po Janie Rusieckim pozostałych dzieci, objawiam niniejszem: iż sama wyłącznie zajmuje się administracją dóbr PAWŁOWIC z przyległościami, w Okręgu Błońskim Gubernji Warszawskiej, i dóbr Uruska i Bukowy Wie:, w Okręgu Włodawskim Gubernji Lubelskiej położonych, a do tychże nieletnich Rusieckich należących; osoby przeto, jakiekolwiek stosunki z administracją dóbr mieć pragnące, jedynie tylko z Matką i główną Opiekunką Laurą 1go ślubu Rusiecką, powtórnego Kirstein legalnie w takowe wchodzić mogą; Mąż jej albowiem Karol Kirstein, zaprzestał zupełnie administrować majątkiem nieletnich. Gdyby przeto kto, wszedł z nim w bezpośrednie stosunki odnoszące się do wszelkiej administracji dóbr, bez poprzedniego zniesienia się z główną Opiekunką, takowe żadnego skutku względnie SSrów Rusieckich mieć nie będą, o czem się wszystkich ostrzega. — Pawłowice dnia 16 (28) Marca 1857 r. — Laura 1° Ślubu Rusiecka, 2° Kirstein.— J. K. Skibiński Adwokat.

Do sprzedania są **DOBRA ZIEMSKIE**, położone w Gub: Augustowskiej, w odległości wiorst 14 od rzeki Niemna, wiorst 56 od miasta Suwałk, wiorst 28 od miast Kalwarji i Sejn, wiort 7 od miast Lozdziej i Serej, Grunta klass pierwszych pszenne i żytnie, Łąk bardzo wiele dobrych, Jeziora rybne, rzeczki młynowe, obszerności w gruntach dworskich wyrobnych dzies: 2355 (włók n. p. 157), Lasów nie zniszczonych włók 84, w Gruntach włościańskich 96, razem dziesiatyn 4605 (włók 337). Dobra te sprzedają się z wolnej ręki, pod warunkami wypłaty dogodnemi ze względu potrzebnych nakładów, na korzyść nabywcy. Bliższą wiadomość udzieli zgłaszającemu się Franciszek Nagórka Patron Trybunału w m. Suwałkach.

Wszelkie **Platans-Bronce**, zupełnie podobne do najlepszej Porcelany, ze stołu Jego Wysokiej Mości Króla Pruskiego; jakoteż wszelkie Serwisy z prawdziwej francuzkiej i pozłacanej Porcelany i Kryształu, Kandelabry z brązu i t. p., są do sprzedania w Hotelu Lipskim pod Nr 27. Codziennie te przedmioty zobaczyć można dla kupna, od godziny 9 rano do 12 w południe, a po południu od 2ej do 6ej.

W Pałacu dawniej Grabowskich, przy ulicy Miodowej, dostać można **MLEKA**, Śmietanki, Mleka prosto od krów, w każdym czasie, oraz Śmietanki na krem.

OWSA bardzo ładnego, z dobrego gatunku, do siewu szczególniej zdatnego, jest do sprzedania znaczna partja, we Dworze Dóbr Rakowiec, dwie wiorsty za Jerozolimskiemi rogatkami. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu w Rakowcu, lub też w Warszawie przy ulicy Niecałej, pod Nr 614*l*, u W. Goldberg.



W Dobrach Słubica, w Gubernji i Pcie Warszawskim, o 11 wiorst od Stacji Grodzisk, 7 od m. Mszczonowa, znajdują się dwa **Ogiery**, krwi czystej Angielskiej, pochodzące ze stada ś. p. Xięcia Feldmarszałka Paskiewicza, maści karej bez odmiany, które od 1go Kwietnia do dnia 1go Lipca r. b. puszczane będą do klaczy, za opłatą rs. 6.

Potrzebne jest pomieszczenie dla **Ucznia** Bednarskiego, który już przez lat dwa w tejże professji pozostawał na prowincji. Oddający go, przyjmuje na siebie koszta zapisania go do Cechu, jak również koszta odziewania przez czas nauki, i koszta wyzwolin. Ktoby z PP. Bednarzy chciał przyjąć takowego, niech nadeśle swój adres na koszt przez Serock w Zegrzu, pod adresem: do Wójta Gminy.

JELEŃ młody, roczniak, w domu wychowany, obłaskawiony, jest do zbycia, za summę rs. 45; życzący sobie nabyć, wiadomość poweźmie w kassie Stacji Myszków Drogi Żelaznej Warsz:-Wiedeńs:, do której to stacji na żądanie po opłaceniu, w każdym czasie rzeczony jeleń odstawionym być może.



W Gubernji Wołyńskiej, w m. Gubernial: Żytomierzu, przy ulicy Małowilskiej, w drugiem pereułku, jest do sprzedania z wolnej ręki **DOM** z gospodarskiemi Zabudowaniami, Ogrodem, i znajdującym się przy nim gruntem, rozległości sążni □ 740, na którym obszernie budować się można. Wiadomość o warunkach sprzedaży powziąść można u Właściciela na miejscu.

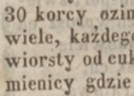
W dobrach KRZYMÓW między Koninem i Kołem, przy rzece Warcie i szosie położonych, znajduje się **Siana** do zbycia kilka tysięcy centnarów, drobnego, owczego, zupełnie pogodnie zebranego. Ktoby sobie życzył takowego nabyć, raczy się zgłosić do Rządcy dóbr. — Nadmienia się dla usunięcia obawy kupujących, że w tych Dobrach żadna zaraza bydlęca nie panowała.

Jest do sprzedania z wolnej ręki **Fortuna Szlachecka**, składająca się z gruntu mórg 16; przytem Budynek prawie nowy, dwie Stodół i kilka Chlewów, położone w Pcie Łomżyńskim, Gminy Tybory Trzcianka, w wsi Mioduszy Wielkie, w odległości od Warszawy wiorst 105, przy budującej się Kolei Żelaznej Petersburgsko-Warszawskiej. Wiadomość w b. Hotelu Gerlacha, u Lampucera Antoniego Szerzeniewskiego, lub na miejscu w zwyż wspomnionej wsi u Jana Krassowskiego, z Perk.



Oberża masyw murowana, w m. Łowiczu, przy ulicy Podrzecznej pod Nr 89, przy trakcie Kaliskim położona, z Szynkiem, obszernym Mieszkaniem, czterema dogodnemi Numerami gościnnemi, dwoma Stajniami zajezdnemi, z Podwórzem oparkanionym, Ogrodem fruktowym i warzywnym, oraz Łąką, jest do wydzierżawienia w każdym czasie. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu.

FOLWARK pod m. Szadek, z Zabudowaniem wszelkim, nowym, w dobrym stanie, z Gruntami, Ogrodami, gdzie jest wysiewu ze 30 korcy oziminy, jest do sprzedania lub wydzierżawienia, na lat wiele, każdego czasu, gdzie można także sadzić Buraki, gdyż dwie wiorsty od cukrowni jest oddalony. Wiadomość w Szadku, w kamienicy gdzie jest Sąd Pokoju, powziąść można.



Nagrody Rsr. 3.— **Pudel** biały, świeżo do połowy ostrzyżony, wybiegł z pod Nru 376 przy ulicy Krako:-Przedm:, w południe, dnia 5 b. m. Kto go odprowadzi pod powyższy Nr, natychmiast otrzyma jak wyżej nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 8.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 11 cali 7.
Dziś, w Menażerji A. Kreutzberga, o godz: 4 po południu, wielkie przedstawienie młodej Szwedki z drapieżnemi zwierzętami. Cena miejsc zniżona.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować 27 Marca (8 Kwietnia) 1857 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański.*